

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 30 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Łosik

Protokolant: protokolant sądowy M. S.

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **H. P. (1), O. P. (1)**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. P. (1) kwotę 49.000zł (czterdzieści dziewięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2013r. do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki O. P. (2) kwotę 28.000zł (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2013r. do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
4. Koszty postępowania poniesione przez strony stosunkowo rozdziela i z tego tytułu:
 - a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. P. (1) kwotę 2.117,46zł,
 - b) zasądza od pozwanego na rzecz powódki H. P. (1) kwotę 882,68zł.

SSO Anna Łosik

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do tutejszego Sądu w dniu 24 marca 2015 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., H. P. (1) i O. P. (1), działając przez wspólnego pełnomocnika procesowego, wniosły o:

1. zasądzenie na rzecz H. P. (1) od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 35.000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 października 2013 r. do dnia zapłaty,
 2. zasądzenie na rzecz H. P. (1) od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz
 3. zasądzenie na rzecz O. P. (1) od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 77.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 października 2013 r. do dnia zapłaty,
- a ponadto każda z powódek wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, że w dniu 28 lipca 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł K. P. (1) – syn powódki H. P. (1) i brat powódki O. P. (1). Powódki wyjaśniły także,

że zgłosiły szkodę pozwanemu towarzystwu ubezpieczeniowemu, odpowiedzialnemu za szkodę jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku kierującego pojazdem mechanicznym, w rezultacie czego pozwany przyznał powódce H. P. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 6.077,93 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś powódce O. P. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jak wskazały powódki, przyznane kwoty pozwany pomniejszył o 30% z powodu przyczynienia się do zdarzenia przez K. P. (1), który podczas wypadku nie miał zapiętych pasów.

Podstawy prawnej pierwszego z dochodzonych roszczeń, tj. roszczenia H. P. (1) o naprawienie szkody, powódka upatrywała w przepisie art. 446 § 3 k.c. podnosząc, iż skutek śmierci K. P. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż zmarły syn powódki przed śmiercią zdał maturę z angielskiego i planował rozpocząć studia na kierunku zarządzanie i marketing, a nadto pomagał powódce w prowadzeniu działalności gospodarczej (...), polegającej na sprzedaży i montażu żaluzji, rolet i moskitier do okien. Syn odnosił także sukcesy w sporcie, zostając mistrzem w jeździe ekstremalnej na motorze i w roku 2014 zamierzał jechać na mistrzostwa świata do Szwajcarii, a także otrzymując już wcześniej z tego tytułu nagrody, m.in. skuter. W ocenie powódki mógł liczyć na korzyści z uprawiania sportu także w przyszłości. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż K. P. (1) zamieszkiwał „razem z rodzicami oraz z siostrą O.”.

Jak wynika z uzasadnienia pozwu, K. P. (1) wspomagał rodzinę w pracach domowych, a jego śmierć negatywnie przeobraziła życie jego matki, co przejawiało się m.in. depresją. Powódka podkreśliła w pozwie, że jest osobą w wieku 60 lat, prowadzącą wspomnianą już wyżej, własną działalność gospodarczą pod firmą (...), z którego to tytułu przed śmiercią syna osiągała wysokie zyski rzędu około 10 tysięcy zł miesięcznie. Po śmierci syna powódka przez około rok miała zaś zaniechać pracy i nie osiągać dochodów. Powódka podkreśliła, że jej przedsiębiorstwo opiera się na jej osobistej pracy, w tym osobistym kontakcie z klientami – doradztwie w rozwiązaniach technicznych i estetycznych. Powódka ustala także z klientami ceny i zakres prac, a bez jej udziału firma praktycznie nie funkcjonuje. W samej treści uzasadnienia pozwu powódka przedstawiła następnie tabelę z wysokością swoich dochodów, kosztów oraz zysków/strat za poszczególne miesiące, poczynając od stycznia 2013 r. do grudnia 2014 r. Powódka zwróciła uwagę, iż poczynając od lipca 2013 r., gdy zmarł K. P. (1), gwałtownemu obniżeniu uległy dochody przedsiębiorstwa (...), a tendencja ta utrzymała się do maja 2014 r. Powódka wskazała, że przesłanka zmiany (pogorszenia) jej sytuacji życiowej zachodzi z uwagi na śmierć jej syna, który był osobą m.in. służącą pomocą przy pracach domowych, opieką i pomocą w prowadzeniu firmy (...). Zgodnie z uzasadnieniem pozwu, K. P. (1) w dacie wypadku nadal planował pobierać naukę, dążył do samodzielności, podejmował starania o uzyskanie środków materialnych na zaspokojenie potrzeb bytowych, był dobrego zdrowia, o czym świadczyć miał intensywne uprawianie przezeń sportu, co prowadzić miało do wniosku, iż w nieodległej przyszłości, po ukończeniu nauki, K. P. (1) pomógłby powódce w prowadzeniu firmy albo podjąłby stałą pracę, poprawiając sytuację materialną rodziny. Jednocześnie powódka podkreśliła, że obecnie jest osobą samotną, gdyż rozwodzi się z mężem, a córka O. mieszka w Anglii i pogorszenia swej sytuacji życiowej upatruje w braku opieki syna na wypadek choroby.

W oparciu o tak określoną podstawę faktyczną, powódka wywiodła roszczenie o zapłatę stosownego odszkodowania na swoją rzecz w kwocie 35.000 zł, przy uwzględnieniu, iż wysokość szkody wynosiła 50.000 zł oraz przyczynienia się w 30% przez K. P. (1) do powstania szkody, a to przez wzgląd na okoliczność, iż w chwili wypadku nie miał on zapiętych pasów.

W drugiej kolejności powódka H. P. (1) wywiodła roszczenie o zapłatę na swoją rzecz od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną przez śmierć syna. Powódka wysokość zadośćuczynienia odpowiadającego wysokości doznanej przez siebie szkody niemajątkowej określiła na kwotę 150.000 zł. Powódka uwzględniła jednak 30% przyczynienia się K. P. (1) do powstania szkody, z uwagi na brak zapięcia przez niego pasów, i w związku z tym wysokość należnego jej zadośćuczynienia określiła na kwotę 105.000 zł, co z uwagi na dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego kwotę 21.000 zł zadośćuczynienia, pozwoliło jej sformułować w pozwie roszczenie o zapłatę kwoty 84.000 zł. Uzasadniając to żądanie, powódka powtórzyła większość z przytoczonych już wcześniej okoliczności, nadto dodając, iż K. P. (1) służył powódce pomocą, znajdował słuszne rozwiązania, czuł się odpowiedzialny za matkę. Rodzina wspólnie spędzała wszystkie święta i rodzinne uroczystości. Syn robił zakupy, pomagał w prowadzeniu gospodarstwa

domowego. Na śmierć syna powódka zareagowała ogromną traumą, nie mogła wyjść z szoku, przyjmowała leki uspokajające, straciła radość życia i nie potrafiła wrócić do normalnego funkcjonowania. U powódki, zgodnie z uzasadnieniem pozwu, pojawiły się bezsenność, brak apetytu, depresja, poczucie zagubienia, lęk i niepewność jutra. Powódka podupała też na zdrowiu. W pozwie przedstawiła ona swoje negatywne odczucia związane ze stratą jedyne go syna.

Z odrębnym roszczeniem o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią brata, wystąpiła przeciwko pozwanemu powódka O. P. (1). Powódka wysokość zadośćuczynienia odpowiadającego wysokości doznanej przez siebie szkody niemajątkowej określiła na kwotę 120.000 zł. Powódka uwzględniła jednak 30% przyczynienia się K. P. (1) do powstania szkody, z uwagi na brak zapięcia przez niego pasów i w związku z tym wysokość należnego jej zadośćuczynienia określiła na kwotę 84.000 zł, co z uwagi na dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego kwotę 7.000 zł zadośćuczynienia, pozwoliło jej sformułować w pozwie roszczenie o zapłatę kwoty 77.000 zł. Uzasadniając swoje żądanie, powódka O. P. (1) wskazała, że K. P. (1) pozostawał z nią w zażyłych relacjach, w potrzebie służył jej pomocą i wsparciem, codziennie kontaktował się z siostrą stale przebywającą w Anglii, dzieląc się z nią wiadomościami. Powódka nie miała więcej rodzeństwa. Na śmierć brata powódka zareagowała ogromnym smutkiem, nie mogła wyjść z szoku. Cierpienie powódki potęguje świadomość, ogromnego cierpienia jej matki, która została w Polsce sama po stracie syna.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko odnośnie żądań zgłaszanych w pozwie, pozwany wskazał, iż uznał swoją odpowiedzialność co do samej zasady za szkodę związaną z ruchem pojazdu marki V. (...) nr rej. (...), którym w dniu 28 lipca 2013 r. o godz. 23:30 kierował B. M.. W chwili wypadku pojazd był bowiem własnością G. M., która posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Pozwany opisał ustalony przez siebie przebieg wypadku, podnosząc m.in. że K. P. (1), na skutek uderzenia przez pojazd w drzewo poniósł śmierć, wypadając przez przednią szybę z pojazdu. K. P. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co uznane zostało przez pozwanego, jako okoliczność wskazująca na przyczynienie się K. P. (1) w 30% do zaistnienia skutków wypadku, w postaci jego śmierci.

Pozwany przyznał także, iż wypłacił każdej z powódek kwoty wskazywane przez nie w pozwie, a więc m.in. 21.000 zł zadośćuczynienia na rzecz H. P. (1) i 7.000 zł zadośćuczynienia na rzecz O. P. (1). Pozwany wskazał też, że zadośćuczynienie w kwocie 21.000 zł wypłacił również ojcu K. K. P., który nie występuje w niniejszej sprawie jako strona.

Pozwany odmówił jednak uznania roszczenia powódki H. P. (1) o zapłatę odszkodowania, kwestionując m.in. świadczenie przez K. P. (1) pomocy w przedsiębiorstwie (...), związek przyczynowy między zmianą dochodów przedsiębiorstwa powódki a śmiercią jej syna, podnosząc dodatkowo, iż powódka za życia syna musiała ponosić dodatkowe koszty związane z finansowaniem pasji motoryzacyjnych K. P. (1), który nie posiadał własnych dochodów. Pozwany wniósł nadto o zobowiązanie powódki H. P. (1) do przedłożenia zeznania podatkowego PIT-36 za lata 2010, 2011 i 2014, a także o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka – K. N., wskazując, iż jest to dowód nieprzydatny do ustalenia okoliczności, na które został przez powódki powołany. Wniósł także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry zamiast, jak wnioskowano w pozwie, biegłego psychologa.

Z kolei odnosząc się do roszczeń powódek o uzupełnienie kwot wypłaconego im przez pozwanego zadośćuczynienia, pozwany zakwestionował podstawę prawną roszczeń powódek, za którą w jego ocenie powódki przyjęły art. 445 § 1 k.c., skoro taki przepis pojawił się na stronie 6 uzasadnienia pozwu. W ocenie pozwanego, omawiany przepis nie ma zastosowania do roszczeń powódek. Pozwany zawniósł nadto o dopuszczenie dowodu nie – jak wnosiła powódka – z opinii biegłego psychologa, lecz z opinii biegłego psychiatry, argumentując, iż to u lekarza psychiatrii leczyła się powódka H. P. (1) i dokumentację lekarską tej specjalizacji ocenić będzie musiał biegły.

Uzasadniając wysokość przyznanego powódkom zadośćuczynienia, pozwany wskazał, że życie K. P. (1) koncentrowało się na jego własnych zainteresowaniach rozwijanych w Polsce, zaś O. P. (1) od co najmniej 2005 r. mieszkała w L.. Pozwany nie wykluczył jednak zawarcia ugody z powódkami, proponując w samym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew dopłatę na rzecz powódki H. P. (1) kwoty 14.000 zł, zaś na rzecz powódki O. P. (1) kwoty 10.000 zł.

W piśmie procesowym z dnia 5 maja 2015 r. powódki podtrzymały wnioski i twierdzenia zawarte w pozwie oraz odniosły się do odpowiedzi na pozew, złożonej przez pozwanego, podnosząc m.in. że pasja, której oddawał się K. P. (1) nie oznaczała, że nie pomagał matce w prowadzeniu firmy, a nadto, że sama pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego pozwalała odciążyć matkę, co pomagało w prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej. Strona powodowa wskazała, że wysokość żądanego zadośćuczynienia nie jest zawyżona, a powódki nadal odczuwają cierpienie po śmierci K. P. (1). Powódka H. P. (1) podniosła, że obecnie jest osamotniona również z tego względu, iż toczy się sprawa o rozwód z mężem K. P. (2). Natomiast powódka O. P. (1) podkreśliła, że mimo zamieszkiwania przez nią poza Polską, K. P. (1) odwiedzał ją od 13 roku życia w L., codziennie się z nią kontaktował i dzielił wiadomościami, a wraz z jego śmiercią, powódka została jedynaczką.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lipca 2013 r. o godz. 23:30 miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego pojazd marki V. (...) nr rej. (...) wjechał w drzewo. Pozwany udzielał w tym czasie kierującemu w/w pojazdem ochrony ubezpieczeniowej z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem w/w pojazdu. W/w pojazd prowadził B. M., przy czym pojazd ten należał do jego matki G. M.. Jednym z trzech pasażerów pojazdu był siedzący z przodu obok kierowcy K. P. (1). W wyniku zderzenia z drzewem, K. P. (1) wypadł przez przednią szybę pojazdu, w następstwie czego zmarł na miejscu, około 5 minut po wypadku.

Dowody: bezsporne, a nadto zeznania H. P. (1) i O. P. (1) , k. 172, dokumenty z akt szkody (...): kopia policyjnej notatki urzędowej z dnia 29.07.2013, k. 80-81, kopia protokołu przesłuchania świadka z dnia 30.07.2013, k. 82-83, kopia skróconego aktu zgonu K. P. (1) k. 94

W chwili zderzenia z drzewem, K. P. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Dowody: dokumenty z akt szkody (...): kopia policyjnej notatki urzędowej z dnia 29.07.2013, k. 80-81, kopia protokołu przesłuchania świadka z dnia 30.07.2013, k. 82-83, częściowo zeznania O. P. (1)

K. P. (1) urodził się dnia (...) i w chwili śmierci miał skończone 20 lat. Przed śmiercią uczęszczał do klasy maturalnej, zdał maturę z języka angielskiego, zamierzał pójść na studia na kierunek zarządzanie i marketing, a następnie pomóc matce w prowadzeniu przedsiębiorstwa (...) lub znaleźć dobrze płatną pracę. Jego wielką pasją była jazda ekstremalna na motorze. Brał udział w związanych z nią zawodach sportowych i zdobywał nagrody. W niedługiej przyszłości zamierzał nawet wziąć udział w mistrzostwach w tej dyscyplinie w Szwajcarii. K. P. (1) służył pomocą i radą matce H. P. (1), w ograniczonym zakresie pomagając jej w prowadzeniu domu i przedsiębiorstwa. Z przyrodnią siostrą O. P. (1) K. P. (1) pozostawał w kontakcie telefonicznym oraz kontaktował się z nią za pośrednictwem takich internetowych aplikacji jak viber i facebook, przez wzgląd na fakt, iż zamieszkiwała ona w L.. K. P. (1) chętnie odwiedzał przyrodnią siostrę od kiedy skończył 13 lat. Mimo iż K. P. (1) miał innego ojca niż O. P. (1), powódka od chwili jego narodzin bardzo się z nim żyła i pomagała mu na każdym kroku. Rodzina wspólnie spędzała święta i rodzinne uroczystości. Obie powódki mocno odczuły stratę K. P. (1) - obie przeżyły głęboki szok na wieść o jego śmierci, przez długie miesiące nie mogły normalnie funkcjonować i do tej pory mają poczucie istotnej luki w swym życiu. Powódki nie były w stanie samodzielnie zorganizować pogrzebu, pomagały im w tym inne osoby. Od razu po śmierci przyrodniego brata, O. P. (1) przyleciała z L. do Polski, gdzie spędziła z matką ponad 3 tygodnie. Po powrocie do Anglii kilkakrotnie korzystała zaś z pomocy psychologa-psychiatry dla osób, które utraciły bliskich w wypadku.

Dowody: zeznania H. P. (1) i O. P. (1) , k. 172, dokumenty z akt szkody (...): oświadczenie H. P. (1), k. 67- 68, oświadczenie O. P. (1) , k. 102-103

Powódka H. P. (1) po wypadku syna zaczęła leczyć się w (...) dr n. med. Z. K., do którego zgłosiła się po raz pierwszy 20 sierpnia 2013 r., a następnie wielokrotnie korzystała z jego pomocy, w szczególności korzystała z niej jeszcze 22 grudnia 2014 r. Lekarz w tym czasie przepisywał jej m.in. środki uspokajające takie jak R..

Dowody: dokumentacja związana z leczeniem powódki H. P. (1), k. 19-29

Nagła i niespodziewana śmierć syna spowodowała u powódki H. P. (1) wystąpienie zespołu ostrego stresu, który trwał przez okres około 1 miesiąca od wypadku. W późniejszym czasie rozwinął się u powódki zespół stresu pourazowego, który trwa do dzisiaj. Powódka cierpiała na silne objawy depresji od momentu śmierci syna. Przez okres roku miały miejsce u powódki znacznie nasilone objawy depresyjne takie jak: obniżony podstawowy nastrój, niski poziom energii, zwiększona męczliwość i inne. Objawy te trwają do dzisiaj ze zmniejszonym natężeniem, ale utrzymują się nadal w postaci silnych reakcji rocznicowych, reakcji lękowych w konfrontacji bodźcami przypominającymi śmierć syna, izolowania się od życia społecznego. Stan zdrowia powódki miał i ma wpływ na jej zdolność do wykonywania pracy zawodowej. Powódka nadal unika miejsc, osób, rozmów na temat poniesionej straty. Utrzymuje się stan zniechęcenia, braku motywacji, poczucie osamotnienia. Powódka znajduje się w stanie, który wymaga od niej kontynuowania leczenia psychiatrycznego oraz poddania się długoterminowej psychoterapii.

Dowody: opinia sądowo-psychologiczna biegłej B. G. k. 181-184, dokumentacja związana z leczeniem powódki H. P. (1), k. 19-29, zeznania H. P. (1), k. 172

Powódki wraz z ojcem K. K. P. – zgłosiły się do pozwanego o wypłatę odszkodowania za poniesione szkody w związku z organizacją pogrzebu zmarłego oraz o zapłatę zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Z powyższego tytułu pozwany przyznał:

1. powódce H. P. (1) kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 6.077,93 zł zwrotu kosztów pogrzebu,
2. powódce O. P. (1) kwotę 10.000 zł zadośćuczynienia,
3. K. P. (2) kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 2.950 zł zwrotu kosztów pogrzebu i 350 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonego mienia zmarłego.

Wszystkie powyższe kwoty pozwany następnie obniżył o 30%, wskazując na przyczynienie się K. P. (1) do powstania szkody, polegające na niezapięciu przezeń pasów bezpieczeństwa w dniu śmiertelnego wypadku.

Dowody: bezsporne, a nadto dokumenty z akt szkody (...): decyzje ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania, k. 107-113

Powódka H. P. (1) od 15 listopada 1994 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), gdzie zajmuje się m.in. produkcją i montażem żaluzji. Uzyskuje nieregularne dochody. Zatrudnia także jednego pracownika.

Dowody: zeznania H. P. (1), k. 172, wydruk z CeiIDG , k. 13

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyszczególnione uprzednio dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, opinię biegłej B.-G. oraz zeznania powódek.

Za przydatną do rozstrzygnięcia sprawy i wiarygodną Sąd uznał opinię sądowo-psychologiczną z dnia 29 lutego 2016 r. biegłej sądowej B.-G.. Przystępując do oceny opinii biegłego należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Przy czym opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. I CKN 1170/98 oraz wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00). Kierując się powyższymi wytycznymi i biorąc pod uwagę pozostały materiał dowodowy sprawy Sąd uznał opinię za przekonującą i w konsekwencji mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności, na które została powołana. Należy zauważyć, że biegły dysponuje odpowiednią wiedzą dla sporządzenia przedmiotowej opinii. Sąd nie miał przy tym żadnych zastrzeżeń do metod jej opracowania. Przedmiotowa opinia jest rzetelna, fachowa i czyni zadość postawionej tezie dowodowej. Wnioski końcowe opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoriyczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane.

Opinię, jeszcze przed jej sporządzeniem, zakwestionowała strona pozwana, podnosząc, iż w sprawie powinna zostać przeprowadzona opinia biegłego psychiatry „na okoliczność zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej w zakresie, czy opisywane w uzasadnieniu pozwu i ewentualnie dokumentacji medycznej (...) objawy podawane przez powódkę jako skutek śmierci syna, mają potwierdzenie w rzeczywistym stanie zdrowia psychicznego powódki, w tym w aktualnym stanie jej zdrowia.” Sąd oddalił tak określony wniosek dowodowy. Po pierwsze dlatego, że dowód taki powołany zostałby przez pozwanego na okoliczność, której ciężar udowodnienia, w myśl wyrażonej w przepisie art. 6 k.c. spoczywał na powódce. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się bowiem, iż co do zasady ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza, ponieważ generalnie nie można wymagać udowodnienia tzw. okoliczności negatywnej, czyli nieistnienia określonego faktu (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 maja 2015 r., sygn. I ACa 875/14, LEX nr 1785878). W przedmiotowej sprawie, to do powódki należało zatem wykazanie w toku procesu, że boryka się z negatywnymi konsekwencjami śmierci syna, należącymi do sfery psychiki powódki. Po drugie, powódka zaoferowała na wyżej wymienione okoliczności dowód w postaci opinii biegłego psychologa. Biegły ten w ocenie Sądu posiada fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe niezbędne do udzielenia rzeczowych odpowiedzi na zadane mu pytania, czemu dał wyraz sporządzając opisaną już wyżej pisemną opinię. Zważyć zaś przede wszystkim trzeba, że z treści opinii jednoznacznie wynika, że biegła nie diagnozowała i nie opisywała u powódki depresji jako jednostki chorobowej z zakresu psychiatrii, ale dokonała oceny psychologicznej stanu powódki. W konsekwencji Sąd przyznał opinii biegłej sądowej B.-G. przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania jej wartości dowodowej i do konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych tej samej bądź innej specjalności.

Sąd oddalił nadto wniosek dowodowy strony pozwanej o zobowiązanie powódki H. P. (1) do przedłożenia zeznań podatkowych PIT-36 za lata 2010, 2011 i 2014, kierując się tymi samymi względami, co w przypadku opinii biegłego, a więc rozkładem ciężaru dowodu w procesie cywilnym (art. 6 k.c.). Dowody te powołane zostały bowiem na okoliczność dochodów uzyskiwanych przez powódkę z działalności gospodarczej. Tymczasem to powódka winna wykazać, jakie były te dochody w okresie przed śmiercią syna i po tym czasie, a następnie wykazać różnice w tych dochodach i powiązać ich występowanie ze śmiercią syna. Zważyć należy, iż pełnomocnik powódek wyraźnie oświadczył na ostatniej rozprawie, że nie widzi potrzeby przedstawiania tych dokumentów. Odmienną kwestią jest, iż w ocenie Sądu wspomniane dokumenty nie wystarczyłyby dla oceny zasadności roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania.

Jedynym świadkiem zawnioskowanym przez strony (a dokładnie przez stronę powodową) był K. N., prowadzący Biuro Usług (...) w P.. Dowód ten został zaoferowany na okoliczność ustalenia rodzaju działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę H. P. (1) i wpływu jej stanu zdrowia na jej dochody po śmierci syna. Pełnomocnik powódek cofnął jednak tak określony wniosek dowodowy na rozprawie dnia 18 maja 2016 r., w związku z czym sąd wniosek ten pominął.

Przesłuchana na rozprawie dnia 21 października 2015 r. powódka H. P. (2) potwierdziła część okoliczności podnoszonych w pozwie, w tym silne powiązanie emocjonalne jej – jako matki - z synem, głębokie poczucie straty oraz silny wstrząs po jego śmierci i poczucie utraty sensu życia. Powódka zeznała, że K. P. (1) uczył się w klasie maturalnej oraz pomagał jej w domu i w pracy oraz że po jego śmierci powódka wpadła w głęboką depresję, która uniemożliwiła jej prowadzenie działalności gospodarczej. Powódka zeznała, że specyfika jej działalności gospodarczej sprawia, że osiąga nieregularne dochody, jednak przed śmiercią syna osiągała dochód około 10.000 zł miesięcznie, za wyjątkiem marca 2013 r., gdy przebywała w szpitalu, zaś po śmierci syna jej dochód był dużo niższy. Powódka zatrudnia jednego pracownika, ale nie był on w stanie przejąć wszystkich jej obowiązków. Powódka wykonuje wszystkie obowiązki w firmie, łącznie z montażem żaluzji. Powódka nadal jest pod opieką psychiatry, przed wypadkiem ostatni raz korzystała

z jego pomocy 10 lat wcześniej. Jak wynikało z zeznań powódki, jej syn pomagał w montażu żaluzji i od czasu do czasu w produkcji, a przy większym zleceniu pomagał nawet w nocy, pomagał także w odbiorze czy dowozach towaru. Przywoził różne rzeczy, jeśli powódka ich zapomniała i robił zakupy. Po śmierci syna, powódka zaniedbywała zlecenia, gdyż z uwagi na stan emocjonalny nie była w stanie ich wykonać. W ocenie powódki, do pracy zmuszali ją klienci.

Sąd zauważył, że część zeznań powódki, odnoszących się zwłaszcza do wydarzeń bezpośrednio związanych z dniem śmierci syna, cechował duży poziom emocjonalności. Powódka zeznając na te okoliczności miała łamiący się głos oraz łzy w oczach. Powódka w dużo bardziej stonowany sposób mówiła natomiast o kwestiach związanych ze świadczoną przez K. P. (1) pomocą w domu i w przedsiębiorstwie prowadzonym przez powódkę i zastanawiała się przed udzieleniem odpowiedzi. Oceniając zeznania powódki należy wskazać, iż Sąd w przeważając mierze dał tym zeznaniom wiarę. Zeznania te nie potwierdziły jednak, by to w wyniku śmierci syna, zmniejszył się dochód z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Sąd dał wiarę powódce co do tego, że osiąga w swej pracy nieregularne dochody, co do tego, jakie czynności wykonuje w firmie oraz iż zatrudnia jednego pracownika. Sąd nie dał jednak wiary powódce, by K. P. (1) miał istotny wkład w funkcjonowanie przedsiębiorstwa powódki, zwłaszcza, iż jak to ujęto w pozwie, powód był osobą uczącą się, która dużą część czasu poświęcała na rozwijanie sportowej pasji, jaką była jazda ekstremalna na motorze. Sąd nie dał także wiary powódce H. P. (1), iż nie była ona w stanie samodzielnie pracować w okresie kilku miesięcy po śmierci syna. Zważyć należy, że powódka korzystała w tym czasie z pomocy lekarza psychiatry, który jednak nie zdiagnozował u powódki jednostki chorobowej, wywołującej niezdolność do pracy i nie wystawił z tego tytułu zwolnienia od pracy – zaświadczenia lekarskiego, zgodnego z wówczas obowiązującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r. poz. 229). Składając zeznania, powódka H. P. (1) zakwestionowała także brak zapięcia pasów przez syna, podnosząc, że sytuacje takie się nie zdarzały. Zeznała, że być może samochód był za bardzo zapakowany oponami i felgami, co było przyczyną śmierci syna. Sąd w tej części nie dał wiary zeznaniom powódki albowiem nie znajdowały one potwierdzenia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Nawet zresztą w treści pozwu powódka wprost wskazała, że żądane kwoty zostały przez nią wyliczone przy uwzględnieniu 30% przyczynienia się K. P. (1) do powstania szkody, które to przyczynienie wyrażało się w niezapięciu przezeń pasów.

Także przesłuchana na rozprawie dnia 21 października 2015 r. powódka O. P. (1) podała, że była zdziwiona, że jej brat nie miał zapiętych pasów, ale w przeciwieństwie do matki nie zaprzeczyła stanowczo, by w dniu wypadku pasy K. P. (1) były zapięte. Przyznała natomiast, że o okolicznościach wypadku wie z relacji osób trzecich. Powódka potwierdziła okoliczności podnoszone przez siebie w pozwie i w późniejszym piśmie procesowym. Dodała także, że spędziła w Polsce z mamą po śmierci brata trzy i pół tygodnia, a po powrocie do Anglii brała udział w kilku spotkaniach z psychologiem-psychiatrą dla osób, które nie mogą poradzić sobie ze śmiercią osoby bliskiej. Powódka uszczegółowiła także, iż mieszkając zagranicą, utrzymywała z bratem kontakt także za pośrednictwem internetowych aplikacji viber i facebook. Powódka zeznała, że K. P. (1) dużo pomagał w przedsiębiorstwie ich matki H. P. (1), a po śmierci syna, H. P. (1) nie była w stanie pracować. Jednocześnie zeznała, że nadal zdarza się, że jej matka nie jest w stanie pracować. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powódki O. P. (1). Powódka zeznawała w sposób logiczny i spójny, powódka spontanicznie odpowiadała na pytania Sądu, była w stanie nawet bez osobnego pytania podać takie szczegóły, jak nazwy aplikacji internetowych wykorzystywanych do kontaktu z bratem, co Sąd oceniając jej zeznania, wziął pod uwagę. W głosie powódki także wyczuwalne były silne i szczerze emocje przy okazji przywoływania osoby zmarłego brata.

Sąd zgromadzone w sprawie dokumenty uznał za w pełni wiarygodne albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd nie miał podstaw, by czynić to z urzędu.

Wskazać jednak należy, że nie wszystkie dokumenty okazały się przydatne do wykazania okoliczności, na które je powołano, co dotyczy zwłaszcza wydruków z ksiąg przychodów i rozchodów (k. 17-18) oraz zeznania podatkowego PIT-36 za rok 2013, k. 14-16. Dokumenty te, pozbawione oceny biegłego z dziedziny rachunkowości i zestawienia z pełną dokumentacją księgową przedsiębiorstwa powódki, nie dały podstaw do stwierdzenia, jaki zysk powódka osiągała przed śmiercią syna, jaki zaś po jego śmierci, a co najważniejsze – jakie czynniki wpłynęły na zmianę

wysokości tych zysków. W ocenie Sądu, weryfikacja żądania odszkodowawczego powódki wymagała wiadomości specjalnych z dziedziny rachunkowości i to po uprzednim przedłożeniu przez powódkę dokumentów księgowych. W konsekwencji Sąd nie był w stanie wyłącznie w oparciu o zestawienie przedstawione przez powódkę, pit za rok 2013 i dwa dokumenty księgowe i stwierdzić, że w wyniku śmierci K. P. (1) w majątku powódki powstała szkoda w wysokości określonej przez nią na kwotę 50.000 zł, co przy uwzględnieniu 30% przyczynienia się K. P. (1) do nastąpienia skutków wypadku drogowego, dałoby ewentualnie asumpt do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 35.000 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo H. P. (1) i O. P. (1) zasługiwało na uwzględnienie w części, a to ze wskazanych poniżej względów.

W przekonaniu Sądu, spór pomiędzy stronami w rzeczywistości sprowadzał się do tego, czy powódce H. P. (1) w ogóle należy się odszkodowanie za zgłaszaną przez nią szkodę majątkową oraz co do tego, jaka powinna być wysokość żądanego przez każdą z powódek zadośćuczynienia.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkodę majątkową i niemajątkową wywołaną śmiercią K. P. (1) stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (zwanej dalej „ustawą”) w zw. z art. 822 § 1 i 4 k.c. Odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego objęta jest bowiem systemem obowiązkowego ubezpieczenia wskazanego w tej ustawie, zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 w zw. z art. 36 ust.1 ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym zobowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zaś wysokość odszkodowania ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Tym samym, ponieważ odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczyciela wyznaczana jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody, wskazać należy, iż kwestię tę w odniesieniu do odpowiedzialności B. M., który w dniu 28 lipca 2013 r. był posiadaczem zależnym pojazdu, regulują przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z ich brzmieniem samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. B. M. był posiadaczem zależnym pojazdu, albowiem pojazd używała mu jego matka G. M., będąca jego właścicielką.

W orzecnictwie i piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się, że w ramach "odszkodowania" z art. 34 ustawy kompensuje się zarówno szkody majątkowe jak i niemajątkowe, a także roszczenia będące następstwem śmierci ofiary wypadku drogowego, których dochodzą osoby nie będące uczestnikami tego zdarzenia, a ich krzywda wymaga zadośćuczynienia (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. V ACa 673/14, LEX nr 1651861; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 maja 2013 r., sygn. I ACa 117/13, LEX nr 1339393; Serwach Małgorzata (red.), Komentarz do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, [w:] Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom I, Komentarz, wyd. II, LEX 2010). W szczególności oznacza to, że osoba najbliższa ofiary wypadku drogowego może dochodzić od ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu-sprawcy wypadku roszczeń przewidzianych w przepisie art. 446 k.c.

Analiza pozwu prowadzi do wniosku, iż obie powódki zgłaszają roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez siebie krzywdę, wywołaną śmiercią K. P. (1), zasadności swego roszczenia upatrując w przynależności do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego. Podstawy prawnej tak określonych żądań powódek doszukiwać należy się zatem w przepisie art. 446 § 4 k.c.

Drugim rodzajowo roszczeniem – zgłaszanym wyłącznie przez powódkę H. P. (1) – jest roszczenie o przyznanie najbliższemu członkowi rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, z uwagi na okoliczność, iż wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Jako podstawę prawną swego roszczenia powódka wprost wskazała przepis art. 446 § 3 k.c.

Na wstępie wskazać należy, iż uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Należy więc sądzić, że obejmuje małżonka i dzieci zmarłego, innych krewnych, powinowatych, ale także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową.

Obie powódki, a więc H. P. (1), będąca matką K. P. (1), a także O. P. (1), będąca wprawdzie przyrodnią, ale jednocześnie jedyną siostrą K. P. (1), która wychowała się z nim wspólnie i z którą do śmierci pozostawał w stałym, zażyłym kontakcie, niewątpliwie spełniają kryterium osoby należącej do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego.

Odnosnie roszczeń powódek z art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, iż w tym przypadku kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Jak wskazuje się w orzecznictwie, na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r., sygn. I ACa 458/12, LEX nr 1237237). Kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. może podlegać jedynie taki zakres krzywdy, który jest odczuwany z powodu śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego, ponieważ tylko takie następstwa mogą zgodnie z zasadą przyczynowości adekwatnej w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. obciążać sprawcę czynu niedozwolonego. Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy krzywda (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., sygn. III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach: gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie. Ciężar dowodu relacji kauzalnych spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.).

Sąd biorąc wszystkie powyższe czynniki pod uwagę, a także mając na względzie ustalony przez siebie stan faktyczny sprawy, zwłaszcza w zakresie doznanych przez powódkę H. P. (1) cierpień psychicznych, wiążących się z koniecznością korzystania z pomocy lekarza psychiatry, trudności w odnalezieniu się w nowej sytuacji życiowej, w tym problemy w prowadzeniu przedsiębiorstwa w związku z utrzymującym się stanem depresyjnym na przestrzeni kilku miesięcy, a w końcu fakt, iż powódka utraciła jedyne, wchodzącego dopiero w dorosłość syna i nie będzie mogła w przyszłości obserwować jak dorasta i zakłada rodzinę, ani też oczekiwać od niego pomocy na starość, uznał, że powódce H. P. (1) wyrządzona została istotna krzywda, której przyczyną niewątpliwie była śmierć jej syna K. P. (1). Sąd uznał przy tym, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną przez powódkę H. P. (1) krzywdę powinna być łączna kwota 100.000 zł. Z uwagi jednak na to, że Sąd w całości podzielił stanowisko pozwanego, wyrażane także przez powódkę w uzasadnieniu pozwu (powódka nigdy nie zmieniła żądania pozwu), że skoro K. P. (1) w czasie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, to przyczynił się do powstania następstw wypadku, w tym do powstania szkody, a zatem obowiązek naprawienia szkody po stronie ubezpieczyciela ulec winien odpowiedniemu zmniejszeniu.

Podkreślenia bowiem wymaga, iż zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze bowiem o wysokości

odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez tak zwany normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania, jak też przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody bądź jej rozmiaru.

Sąd zgadzając się z twierdzeniem, iż brak zapięcia przez K. P. (1) pasów wpłynął na rozmiar szkody, ocenił stopień przyczynienia się na 30%, co było między stronami bezsporne. W takim też zakresie umniejszeniu podlegała należna powódce kwota zadośćuczynienia do wysokości 70.000 zł. Mając jednak na względzie, iż - jak przyznała powódka w samym pozwie, a co potwierdził pozwany - powódce wypłacona została jeszcze przez złożeniem pozwu w sprawie kwota 21.000 zł, ostateczną wysokość zasądzanego na rzecz powódki H. P. (1) zadośćuczynienia określić należało na kwotę 49.000 zł.

W przypadku powódki O. P. (1), z wymienionych już wyżej czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia, mając na względzie ustalony przez siebie stan faktyczny sprawy, Sąd wziął pod uwagę rozmiar cierpień psychicznych powódki, wiążących się z koniecznością korzystania z pomocy specjalisty w Wielkiej Brytanii, czas spędzony z matką w Polsce, trudności związane z odnalezieniem się w nowej sytuacji życiowej, a w końcu fakt, iż powódka utraciła jedynego brata, wchodzącego dopiero w dorosłość i nie będzie mogła w przyszłości obserwować jak dorasta i zakłada rodzinę, ani też oczekiwać od niego pomocy w nadchodzących latach. Sąd wziął jednak pod uwagę, że choć powódkę z K. P. (1) łączyła silna więź, nie była ona więzią tak silną, jak ta, która łączyła K. P. (1) z matką. Wskazuje na to po pierwsze dalszy stopień pokrewieństwa, a po drugie zamieszkiwanie w dwóch różnych krajach i utrzymywanie kontaktów głównie na odległość. Matka K. P. (1) wielokrotnie wspominała, że była mu wdzięczna za osobiście świadczoną pomoc w codziennych sprawach. Pomocy takiej K. P. (1) nie mógł zaś udzielać mieszkającej zagranicą siostrze. Z tego też względu Sąd uznał, że wprawdzie powódce O. P. (1) również została wyrządzona dotkliwa krzywda, która niewątpliwie wywołana została śmiercią K. P. (1), jednak odpowiednim zadośćuczynieniem dla tej powódki powinna być łączna kwota 50.000 zł. Z uwagi na to, że Sąd także i w tym przypadku uwzględnił współczynnik przyczynienia się K. P. (1) do powstania szkody w wymiarze 30%, obniżając należne zadośćuczynienie do kwoty 35.000 zł, a także fakt, iż pozwany wypłacił już powódce kwotę 7.000 zł, co obie strony procesu wprost przyznały, ostateczną wysokość zasądzanego na rzecz powódki O. P. (1) zadośćuczynienia określić należało na kwotę 28.000 zł.

Odnosząc się osobno do zgłaszanego już tylko przez powódkę H. P. (1) roszczenia o odszkodowanie, wskazać należy, iż kompensata z art. 446 § 3 k.c. służyć ma naprawieniu szkody majątkowej. Jak wskazuje się bowiem w doktrynie, zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (Adam Olejniczak w: Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014). Przy ocenie wpływu wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej na ogólną sytuację życiową pokrzywdzonego pod kątem widzenia przesłanki z art. 446 § 3 k.c. należy mieć również na uwadze istotną kwestię w postaci związku przyczynowego między śmiercią osoby najbliższej i spowodowanym tym wstrząsem a pogorszeniem się sytuacji życiowej. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być zaś obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Dlatego też wykracza poza ramy art. 446 § 3 k.c. np. zmiana pracy (np. za granicą) na mniej korzystną (w kraju) pod wpływem śmierci kilkuletniego dziecka (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1980 r., sygn. IV CR 412/80). Powyższe zapatrywania Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w całości podziela, stwierdzając, że przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci K. P. (1) nie jest zaprzestanie ani znaczące ograniczenie prowadzenia przez powódkę H. P. (1) działalności gospodarczej, nawet jeśli powódka zachowanie takie motywuje bezsilnością czy depresyjnym nastrojem. Jak podkreślono już wcześniej, choć powódka korzystała po śmierci syna z pomocy lekarza psychiatry, ten nigdy nie zdiagnozował u powódki jednostki chorobowej, która pozwoliłaby wystawić

zwolnienie lekarskie – zaświadczenie o niezdolności do pracy na czas choroby, zgodnego z wówczas obowiązującym rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz.229). Tymczasem dopiero wystawienie takiego zwolnienia stanowiłoby dowód, iż powódka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej z obiektywnych i usprawiedliwionych przyczyn. Powódka takiego dowodu jednak nie dostarczyła. Sam negatywny nastrój powódki nie dawał jej zaś podstaw do tego, by zrezygnować ze starań o utrzymanie źródła bieżących dochodów, a tym bardziej do wiązania takiej rezygnacji z faktem śmierci syna w wypadku. Nadto powódka nie starała się wyjaśnić w toku procesu, dlaczego prowadzonej przez niej działalności nie mógł prowadzić zatrudniany przez nią pracownik albo dlaczego nie mogła zatrudnić na kilka miesięcy dodatkowego pracownika, który wyręczyłby ją w wykonywaniu części zadań.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że Sąd nie znalazł także podstaw, by uznać, że powódka udowodniła wysokość szkody. Na powyższą okoliczność powódka powołała dowód ze świadka, który cofnęła na ostatniej rozprawie oraz dowody z dokumentów: wydruków z książek przychodów i rozchodów (k. 17-18) oraz zeznania podatkowego PIT-36 za rok 2013, (k. 14-16). Dokumenty te, pozbawione oceny biegłego z dziedziny rachunkowości i zestawienia z pełną dokumentacją księgową przedsiębiorstwa powódki, nie dały jednak podstaw do stwierdzenia, jaki zysk powódka osiągała przed śmiercią syna, jaki zaś po jego śmierci, a co najważniejsze – jakie czynniki wpłynęły na zmianę wysokości tych zysków. W ocenie Sądu, weryfikacja przedkładanych przez powódkę dokumentów księgowych wymagała wiadomości specjalnych z dziedziny rachunkowości. Na podkreślenie zasługuje w tym zakresie stanowisko judykatury, w świetle którego, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymagałoby wiadomości specjalnych, niedopuszczalne jest pominięcie dowodu z opinii biegłych, choćby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał, gdyż odmienne rozwiązanie pozbawiałoby strony możliwości stawiania pytań i krytyki określonego poglądu, a ponadto prowadziłoby do niedopuszczalnego połączenia funkcji sędziego i biegłego (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, LEX nr 7729; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 9 maja 2000 r., IV CKN 1209/00, LEX nr 52621; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 26 października 2006 r., I CSK 166/06, LEX nr 209297.). Pozbawiony możliwości posłużenia się wiadomościami specjalnymi, a to na skutek braku zgłoszenia dowodu z opinii biegłego przez stronę powodową, Sąd nie był więc w stanie wyłącznie w oparciu o przedłożone mu dokumenty stwierdzić, że w wyniku śmierci K. P. (1) w majątku powódki powstała szkoda w wysokości określonej przez nią na kwotę 50.000 zł, co przy uwzględnieniu 30% przyczynienia się K. P. (1) do nastąpienia skutków wypadku drogowego, dałoby ewentualnie asumpt do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 35.000 zł.

Jedynie zatem na marginesie Sąd wskazuje, że nawet gdyby spróbować ocenić przedłożone przez powódkę dokumenty w postaci wydruków z książki przychodów i rozchodów za lata 2013 i 2014, z pominięciem fachowych wiadomości biegłego, to z dokumentów tych wyprowadzić można by wprawdzie wniosek, że zyski powódki drastycznie zmniejszyły się w sierpniu 2013 r., a we wrześniu tego samego roku powódka osiągnęła nawet stratę w kwocie 4.316,27 zł, jednak jednocześnie zauważyć należy, że już miesiąc październik 2013 r. okazał się drugim najlepszym miesiącem roku co do wysokości zysku. Jednocześnie z dokumentów tych wynika, że powódka stratę osiągnęła także w marcu 2013 r., tj. za życia syna. Choć powódka zeznała, że była wówczas w szpitalu, to jednak poniesiona przez nią wówczas strata (545,40 zł) była tylko nieznacznie wyższa od zysku ze stycznia 2013 r. (206,24 zł), kiedy powódka nie była w szpitalu, a kiedy to także żył jeszcze jej syn. Powódka twierdziła w pozwie, że osiągała złe wyniki finansowe do maja 2014 r., jednak wydruki z książki przychodów i rozchodów wskazują, iż także w lipcu i wrześniu 2014 r. powódka ponosiła straty. Powódka nie udokumentowała wreszcie za pomocą analogicznych dokumentów zysków i strat osiągniętych przez siebie w latach poprzednich w stosunku do roku 2013, co pozwoliłoby ewentualnie zweryfikować prawdziwość twierdzeń odnośnie średniego miesięcznego zysku powódki na poziomie 10.000 zł przed śmiercią syna – w dłuższym okresie niż 7 miesięcy przed tym zdarzeniem. W oparciu o dokumenty przez powódkę przedłożone, nie można zatem przyjmować, że zmniejszenie się dochodu powódki, poczynając od sierpnia 2013 r., miało nadzwyczajny charakter i by było wywołane śmiercią jej syna.

W ocenie Sądu powódka H. P. (1) nie udowodniła także, za jakie właściwie czynności w jej przedsiębiorstwie odpowiadał K. P. (1). Jedynym dowodem na tą okoliczność okazały się zeznania własne powódki, przy czym jeśli chodzi o prace wykonywane przez K. P. (3), zeznania te okazały się zdawkowe i mało precyzyjne. W szczególności, powódka wspomniała, że jej syn pomagał przy produkcji i dostawie żaluzji. Nie opisała jednak na czym ta pomoc miała polegać (jakie konkretnie czynności wykonywał) i jak często była świadczona (ile dni w tygodniu przez ile godzin). Z kolei wymieniona przez nią pomoc w gospodarstwie domowym nie może być zaliczona do pomocy w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Z kolei, jak to podkreślono wyżej, powódka nie udowodniła także związku przyczynowego między śmiercią syna, a spadkiem dochodów. Na zależność taką z całą pewnością nie wskazują prezentowane w pozwie twierdzenia odnośnie niższego dochodu od sierpnia 2013 r., skoro specyfika pracy powódki polegała m.in. na zmiennej wysokości dochodów, co było logiczną konsekwencją spadków i wzrostów ilości zamówień, jakie powódka otrzymywała każdego miesiąca.

O roszczeniu odsetkowym od zasądzonej na rzecz każdej z powódek kwoty zadośćuczynienia, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, za datę początkową naliczania odsetek przyjmując dzień 19 października 2013 r., albowiem pozwany na żadnym etapie sprawy nie tylko nie zakwestionował tak określonego żądania powódek, ale i w żadnym zakresie się do niego nie ustosunkował. Sąd zastosował przy tym przepis art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Sąd w przedmiotowej sprawie uznał więc za przyznany przez pozwanego fakt, iż od dnia 19 października 2013 r. wymagalne było roszczenie o wypłatę świadczenia z umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego V. (...) nr rej. (...), z tytułu szkody z dnia 28 lipca 2013 r.

Z uwagi na powyższe należało orzec jak **w punktach 1-3** wydanego wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął **w punkcie 4** wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, rozdzielając je pomiędzy stronami stosunkowo.

W przypadku roszczeń zgłoszonych przez powódkę H. P. (1), Sąd obciążył kosztami powódkę w 59%, zaś pozwanego w 41%. Powódka dochodziła bowiem łącznej kwoty 119.000 zł, zaś zasądzono na jej rzecz jedynie kwotę 49.000 zł. Na poniesione przez powódkę H. P. (1) oraz pozwanego koszty składały się: opłata od pozwu w kwocie 5.950 zł (5% od sumy zgłoszonych przez powódkę roszczeń), zaliczka na poczet opinii biegłego psychologa w kwocie 700zł, uiszczona przez powódkę opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, oraz połowa kosztów zastępstwa procesowego przez zawodowego pełnomocnika w wysokości 1.800zł, łącznie 8.467zł. Powódce należy się zatem zwrot 41% tej kwoty, czyli 3.471,47zł. Jeśli chodzi o koszty strony pozwanej, to Sąd przyjął dla rozliczeń z powódką H. P. (1) kwotę 1.808,50zł, czyli połowę kosztów zastępstwa procesowego. Pozwanemu należał się zatem zwrot 59% tej kwoty, czyli 1.067,01zł. W konsekwencji kompensata powyższych należności daje kwotę 2.404,46zł, którą Sąd zasądził w punkcie 4a) wyroku sprostowanego postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016r.

Z kolei w przypadku roszczenia zgłoszonego przez powódkę O. P. (1), Sąd obciążył kosztami powódkę w 64%, zaś pozwanego w 36%. Powódka dochodziła bowiem od pozwanego kwoty 77.000 zł, zaś zasądzono na jej rzecz jedynie kwotę 28.000 zł. Na poniesione przez powódkę O. P. (1) oraz pozwanego koszty składały się: opłata od pozwu w kwocie 3.850 zł (stanowiąca 5% wartości dochodzonego roszczenia), uiszczona przez powódkę opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, połowa kosztów zastępstwa procesowego fachowego pełnomocnika w kwocie 1.800zł, łącznie 2.040,12zł. 36% tej kwoty to 2.879,74zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.808,50zł, a 64% tej kwoty to 1.157,44zł. W konsekwencji, uwzględniając wysokość kosztów sądowych poniesionych przez strony w toku postępowania oraz stopień wygrania sprawy przez każdą ze stron, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki

O. P. (1) kwotę 882,68zł, co znalazło się w punkcie 4b) wyroku sprostowanego postanowieniem z dnia 15 czerwca 2016r.

Wyjaśnić należy, iż Sąd rozstrzygnął o kosztach odrębnie w stosunku do każdej z powódek albowiem wysokość zgłoszonych żądań w każdym przypadku była różna i różny był stopień ich uwzględnienia. Nadto z uwagi na okoliczność, iż obie powódki reprezentowane były przez tego samego adwokata należy się im zwrot wynagrodzenia jednego pełnomocnika.

SSO Anna Łosik